

GOWARZEWSKI JAK WYRO CZNIA

Niektórzy twierdzą, że za-
brał Pan pozycję numer
jeden w klasyfikacji ro-
zegranych meczów w kadrze Ka-
zimierzowi Deynie, odliczając mu
kilka reprezentacyjnych spotkań.
Kilka meczów odjął Pan także
Grzegorzowi Lato - zagadniliśmy
Andrzeja Gowarzewskiego, au-
tora świetnej serii futbolowych
encyklopedii.

- Pretensje powinni mieć ludzie
nie do mnie, a do dziennikarzy,
którzy w latach 60. i 70. zaliczali
mecze, w których rywalem repre-
zentacji były drużyny nierówno-
rzędne. Na przykład grała kadra
A z kadrą olimpijską Brazylii, albo
pierwsza reprezentacja z amato-
rami z jakiegoś kraju. To tak jakby
Niemcy zagrali z reprezentacją
polskich kucharzy. Zamieszanie
zrobili ludzie, którzy byli nie-
kompetentni i nie wiedzieli czym
jest oficjalny mecz reprezentacji
narodowych. Ja nic nikomu nie
zabrałem. Wręcz przeciwnie, kilka
pominiętych meczów, chociaż-
by Deynie, zwróciłem. Podobnie
Grzegorzowi Lato, jeden albo
dwa mecze ktoś pominął, a ja je
odgrzebałem.

SEBA

Futbol NEWS

T W Ó J T Y G O D N I K O P I Ł C E N O Ż N E J